

ECHO

1-2. 2018

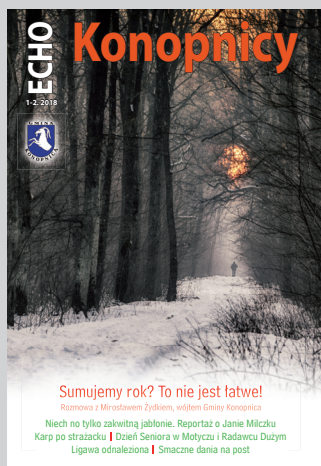


Konopnicy

Sumujemy rok? To nie jest łatwe!

Rozmowa z Mirosławem Żydkiem, wójtem Gminy Konopnica

Niech no tylko zakwitną jabłonie. Reportaż o Janie Milczku
Karp po strażacku | Dzień Seniora w Motyczu i Radawcu Dużym
Ligawa odnaleziona | Smaczne dania na post



**Zdjęcie na okładkę
Piotr Żydek**

Echo Konopnicy
informator gminny

adres redakcji
Kozubszczyzna 127 a
21-030 Motycz

tel. 81 503 10 81, 503 10 19
fax 81 503 10 82

e-mail:
sekretariat@konopnica.eu
promocja@konopnica.eu
usc@konopnica.eu

redaktor prowadzący:
Małgorzata Sulisz
echo.konopnicy@gmail.com
tel. 81 503 19 65, 669 804 010

Łamanie i druk:
drukarnia Standruk

Redakcja nie zwraca materiałów
nie zamawianych oraz zastrzega
sobie prawo do skracania artyku-
łów i zmiany ich tytułów.

Sumujemy rok? To nie jest łatwe!

Rozmowa z Mirosławem Żydkiem, wójtem Gminy Konopnica



for. arch. Mirosław Żydek

• Jaki był 2017 rok dla naszej gminy?

Był dobrym rokiem, ale nie jakimś wyjątkowym. To był normalny rok. Rok typowej, codziennej pracy samorządowej. Mojej, urzędników, Rady Gminy. Takiej pracy organicznej.

• Czy udało się rozwiązać problemy, będące bolączką mieszkańców?

Częściowo tak. Jedne z najbardziej palących to problemy i napięcia społeczne wynikłe po wybudowaniu dróg, wojewódzkiej 747 oraz obwodnicy.

Kiedy 11 lat temu rozpoczynałem pracę w naszej gminie, żadna droga gminna nie była przejezdna przez obwodnicę. Wszystkie były odcięte. Według koncepcji GDDKiA, z jednej na drugą stronę obwodnicy można było przebieść się tylko dwiema drogami powiatowymi i jedną wojewódzką. Udało mi się wtedy, po wielu rozmowach, spotkaniach z inwestorami przeforsować dwa wiadukty: Marynin i Tereszyn oraz

kładkę w Kozubszczyźnie, bo tam już nie było możliwości zrobienia wiaduktu. Dlatego dziś, przy tak dużej inwestycji drogowej mamy możliwość w miarę swobodnej komunikacji pomiędzy jedną a drugą stroną drogi.

• No to gdzie powstał problem?

Projektanci i wykonawcy zdecydowali o parametrach i rozwiązaniach technicznych. O szerokości dróg, o tym, czy będą chodniki przy nich czy nie. I stąd problem taki, że część Marynina, Stasina i Tereszyna nie ma możliwości przejścia chodnikiem na drugą stronę torów w kierunku Konopnicy.

• Co pan z tym zrobił?

W ubiegłym roku skupiliśmy się na tym, żeby te problemy jak najszybciej i najlepiej dla mieszkańców rozwiązać. Dużo rozmów i spotkań z mieszkańcami ale i z przedstawicielami PKP oraz GDDKiA. I udało się. Jest zaprojektowany chodnik, liczę na to, że w tym roku powstanie, zarówno w stronę wiaduktu jak i w stronę stacji BP w Stasinie. Mam zapew-

Ale chciałoby się, żeby gmina dalej się rozwijała, była dobrze zarządzana, dobrze postrzegana w Polsce. Żebyśmy mieli dobre relacje. Ludzkie, sąsiedzkie. A dzięki nim gmina była spójna i zjednoczona. Stojąca za sobą murem i razem broniąca się przed złem, kiedy przychodzi.

Waldemar Sulisz
echo.konopnicy@gmail.com



Projekt południowej elewacji budynku dworca kolejowego

nienia ze strony PKP, że będzie przejście na drugą stronę torów poniżej wiaduktu.

• Kolejne kroki?

Dodatkowo dla mieszkańców części Marynina, części Tereszyna i całego Stasina uruchomiliśmy nowe linie autobusów: 54 i 12. W związku z realizacją nowej drogi wojewódzkiej 747 jak i obwodnicy Lublina, nasze drogi gminne, które dotychczas nie pełniły jakiejś szczególnej funkcji, stały się nowymi, bardzo eksploatowanymi, szlakami komunikacyjnymi i muszą być praktycznie natychmiast doinwestowane. Dlatego też w ramach Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego, na przykład droga obok byłego posterunku policji, przez pola do Marynina i cały odcinek od Stasina do Radawca będzie gruntownie przebudowana również z nowymi chodnikami. Posiadamy na to dokumentację i wymagane pozwolenia. Mam nadzieję, że jeszcze w tym roku rozpoczniemy inwestycję.

• Mieszkańcy boją się, że przejazd w Kozubszczyźnie będzie zamknięty.

W trudnych negocjacjach obroniliśmy i wywalczyliśmy przejazd koło SAS-a. Tu będzie bez zmian.

• Jeśli jesteśmy przy byłym posterunku policji, to co z nim dalej?

W ramach rewitalizacji udało nam się pozyskać europejskie fun-

dsze na jego rozbudowę, oświetlic dla mieszkańców Marynina i Klubu Seniora, nowe pomieszczenia dla strażaków. Odnowimy także elewację, ogrodzenie i podjazd na posesję.

• Kolejne punkty rewitalizacji?

Na przełomie roku rozpoczęliśmy pracę na budynku dawnej Spółdzielni Usług Rolniczych w Radawcu, który stał się własnością gminy. Chcemy na parter przenieść bibliotekę ze szkoły, urządzić dwa mieszkania socjalne i oświetlic na poddaszu.

• Sporo ludzi pyta o targowisko?

Jest przygotowywana dokumentacja projektowa na parking koło kościoła i samo targowisko. Mamy zabezpieczone środki na 2019 rok. Czekamy jeszcze na pozwolenia środowiskowe i budowlane. Być może w 3 lub 4 kwartale uda się ogłosić przetarg na to ważne zadanie, które musimy zrealizować do 2022 roku.

• Co ze starą drogą 747?

747, która była drogą wojewódzką, dzisiaj stała się drogą powiatową. A w najbliższym czasie powiat podejmie uchwałę o przekazaniu tej drogi na rzecz gminy. I to będzie nasz problem, konopnicki problem. To my, od połowy roku, będziemy musieli myśleć skąd pozyskać środki finansowe na remont tej drogi i chodniki.

• Panie wójcie, co z zabytkowym dworcem PKP?

Także zostanie poddany rewitalizacji. Mamy gotowy projekt odbudowy.

• Co w nim będzie po odbudowie?

To nie jest duży obiekt. Znajdzie się w nim mała poczekalnia z biletomatem dla podróżnych, odizolowana od reszty budynku. W budynku dworca powstanie świetlica z pomieszczeniami socjalnymi dla KGW Kozubszczyzna, może tam działać także Stacja Teatr. Martwi mnie bardzo okolica dworca, bo Kolej nie ma zamiaru z tym nic zrobić. Nie chcieli nam tego przekazać. Dziś sąsiadujące z dworcem drewniane budynki są w opłakanym stanie. Nie wyobrażam sobie, że przy odnowionym dworcu, rondzie autobusowym, terenie rekreacyjnym, stacji rowerów, parkingach - czyli nowoczesnym miejscu przesiadkowym w stronę Nałęczowa i Warszawy, ale również w stronę Lublina czy lotniska w Świdniku - będą straszyć zawałiska i chaszcze PKP.

• A co ze składem złomu?

Zapewne w tym miejscu go nie będzie.

• Teren ZOZ w Maryninie ma zmienić się nie do poznania?

To jest bardzo duża inwestycja. Chcemy wybudować tam dzienny ośrodek pobytu dla osób

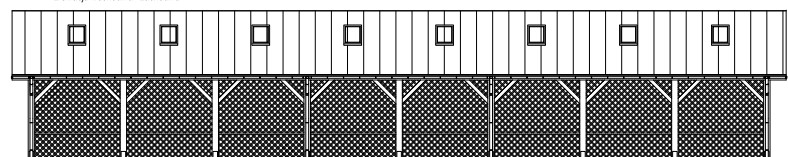
starszych z rehabilitacją i gabinetami lekarskimi. Ponad 800 metrów kwadratowych powierzchni z zagospodarowaniem terenu w stronę linii kolejowej. Są na ten cel zabezpieczone środki finansowe z Unii Europejskiej w kwocie ponad 3 mln zł, a kilka dni temu podpisałem porozumienie z Fundacją Inicjatyw Obywatelskich dotyczące wspólnego wniosku na doposażenie tego obiektu i działania na rzecz seniorów w kwocie ponad 1,5 mln zł.

• Jakie jeszcze sprawy z tamtego roku będą kontynuowane a co udało się zakończyć?

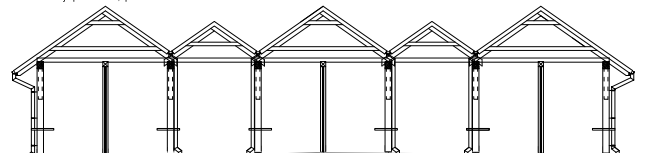
Nadal prowadzimy prace nad zmianą planu zagospodarowania w Stasinie. Będziemy budować kolejne odcinki kanalizacji, drogi i chodniki w gminie. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku powstały drogi z kanalizacją w Szerokim do ulicy Biskupińskiej oraz koło Skubika. W Sporniaku, również oddaliśmy kolejny odcinek drogi, tak jak w Pawlinie, w Motyczu Skubisz, w Zemborzycach Podlesnych, na osiedlu w Uniszowicach. Zrobiliśmy kilka oświetleń. Po 7 latach uzgodnień z mieszkańcami udało się dokończyć oświetlenie tzw. Tatarówki, za hotelem Kmicic, w stronę Lublina. W Zemborzycach Wojciechowskich i Zemborzycach Dolnych zrobiliśmy w ubiegłym roku oświetlenie dróg gminnych. Kolejne nowe odcinki oświetlenia powstają w Uniszowicach, Motyczu i Konopnicy. Ostatni, nieoświetlony fragment drogi powiatowej w Radawcu

Wywiad

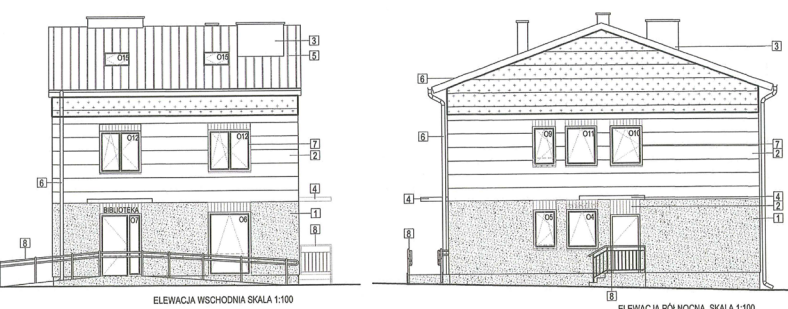
Elevacja wschodnia i zachodnia



Elevacja południowa, północna



Projekt targowiska w Konopnicy



Projekt elewacji dawnego budynku SUR w Radawcu



Wizualizacja budynku na terenie ZOZ w Maryninie (2)

Małym został uzupełniony, tak jak i w Motyczu Leśnym. Tak, że trochę się tego zebrało.

• Drogi, drogi, drogi, a co poza nimi?

Zrobiliśmy wodociąg w Maryninie. Podłączyliśmy kanalizację w Tereszyńcu. Zrobiliśmy kolejny etap kanalizacji w Szerokim. Oddaliśmy do użytkowania świetlicę wiejską w Uniszowicach. Udało się dla OSP w Konopnicy kupić nowoczesny samochód strażacki.

• Powstał nowoczesny kompleks sportowy z boiskiem w Motyczu?

Tak, przy okazji 700 lecia tej miejscowości, a dzięki uprzejmości ks. proboszcza Stanisława Szatkowskiego, który udostępnił nam teren, wybudowaliśmy kompleks boisk z siłownią na powietrzu, trybuną i parkingiem. Na obchody 700 lecia Motycza złożyło się jeszcze wiele innych działań. Od powstania Galerii na płocie z wystawą starej fotografii, przez Przegląd Orkiestr Dętych w amfiteatrze, spotkania w "Domu Kultury" i Szkole Podstawowej, konkursy po spektakle Stacji Teatr. Na koniec roku wydaliśmy jeszcze kalendarz przypominający tamte wydarzenia i wielką historię Motycza.

• Jesteśmy panie wójtce dumni z wyników ważnego rankingu.

Zajęliśmy wysokie 3 miejsce w rankingu wszystkich wiejskich i miejsko - wiejskich gmin w wo-

jewództwie lubelskim. Odebrałem to wyróżnienie pod koniec roku.

• Niektóre z wymienionych inwestycji będą realizowane przez co najmniej 3 lata. No to trzeba wystartować w wyborach, żeby dać szansę autorskiej kontynuacji dzieła. Jak pan nie wystartuje, przyjdzie ktoś nowy, który będzie musiał wszystkiego uczyć się od początku. To, co wystartuje pan w najbliższych wyborach?

Jeszcze trochę za wcześnie na ostateczną decyzję. Na razie nie potwierdzam i nie zaprzeczam.

• Marzenia?

Są marzenia realne i niewykonalne. Ja mam na przykład marzenie, żeby polecieć w kosmos. Ale jest ono z serii niewykonalnych i zapewne nie polecę. W realu nie jestem marzycielem. Stąpam twardo po ziemi. Ale chciałoby się, żeby gmina dalej się rozwijała, była dobrze zarządzana, dobrze postrzegana w Polsce. Żebyśmy mieli dobre relacje. Ludzkie, sąsiedzkie. A dzięki nim gmina była spójna i zjednoczona. Stojąca za sobą murem i razem broniąca się przed złem, kiedy przychodzi.



Wizualizacja rozbudowy świetlicy w Maryninie - widok od strony wschodniej

Mała szkoła wielkich sukcesów - projekt w Szkole Podstawowej w Zemborzycach Tereszyńskich



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



lubelskie
Smakuj życie!

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



„Szkoła nowych perspektyw” - nowy projekt dla klas 7 – 8

Mała Szkoła Wielkich Sukcesów to projekt, którego realizacja rozpoczęła się w naszej Szkole we wrześniu 2017 r. Działanie realizowane jest w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 -2020 Oś Priorytetowa: 12 Edukacja, kwalifikacje i kompetencje Działanie: 12.2 Kształcenie ogólne.

Pierwsze zajęcia rozpoczęły się już 11 września, a na dzień dzisiejszy odbyło się ponad 700 godzin zajęć z zakresu kompetencji językowych, kompetencji informatycznych, kompetencji matematyczno-przyrodniczych oraz zajęć z uczniami z SPE.

Projekt skierowany jest na rozwijanie kompetencji kluczowych z uwzględnieniem rozwoju właściwych postaw: kreatywności, innowacyjności, pracy zespołowej. Podczas spotkań z prowadzącymi uczniowie doskonalą swoje umiejętności, poszerzają wiedzę, zdobywają nowe doświadczenia. Dużym zainteresowaniem cieszą się zajęcia z robotyki i programowania. Uczniowie chętnie uczęszczają także na zajęcia przyrodnicze, matematyczne i językowe. Na tych ostatnich poszerzają słownictwo, szlifują gramatykę, konwersują, odgrywają scenki sytuacyjne.

W ramach projektu odbywają się także zajęcia z zakresu indywidualizacji nauczania oraz pracy z uczniem z SPE (specjalnymi potrzebami edukacyjnymi). Nasi uczniowie otrzymują wsparcie z matematyki, ortografii, na gymnastyce korekcyjno-kompensacyjnej korygują wady postawy, uczęszczają na logopedię. Ważnym elementem działań projektowych jest wsparcie pedagoga w postaci porad i konsultacji skierowanych zarówno do uczniów, jak i rodziców w wymiarze 5 godz. tygodniowo.

Mocną stroną projektu są także darmowe wyjazdy edukacyjne i wycieczki szkolne, doświadczyli już tego uczniowie klas czwartych i klasy piątej, odwiedzając w grudniu Centrum Nauki Kopernik oraz Pałac Kultury i Nauki. Wyjazd był bardzo udany, a przed nami jeszcze kilka takich przedsięwzięć.

Mała Szkoła Wielkich Sukcesów to działanie, dzięki któremu nasza placówka zyskała możliwość zakupu licznych pomocy dydaktycznych. Szkoła na realizację działań otrzymała 527 478,12 zł.

A co o projekcie sądzą nasi uczniowie i ich rodzice?

Opinie uczniów

- *Zajęcia podobają mi się. Szczególnie robotyka jest bardzo ciekawa. Niestety, niektóre zajęcia się pokrywają i nie mogę chodzić na wszystkie.* (Bartek Dyszczyk)
- *Podobają mi się te zajęcia, ćwiczymy i uczymy się nowych rzeczy, ciekawostek. Również utrwalamy i powtarzamy dawne wiadomości. Robimy ciekawe ćwiczenia.* (Julia Woźniak)
- *Według mnie, projekty unijne są bardzo pomocne. Na zajęciach rozwijamy swoje umiejętności oraz poznajemy nowe rzeczy.* (Łukasz Putowski)
- *Zajęcia są ciekawe. Dużo się uczymy. Są przyjemne i nie są nudne oraz monotonne.* (Karol Kulka)
- *Na zajęciach z przyrody robimy różne ciekawe rzeczy, gramy w gry. Bardzo lubię te zajęcia.* (Maja Choina)
- *Programowanie: ciekawe, fajne, ekscytujące, śmiech, radość, super!* (Szymon Maruszak)
- *Chodzę na Ortografii i ogólnie te zajęcia mi się podobają. Podobał mi się także wyjazd do Warszawy.* (Nikola Tatara)
- *Chodzę na robotykę i bardzo*

lubię budować roboty. Zachęcam do zapisywania się na zajęcia. (Kacper Kalan)

Opinie rodziców

- *Mała Szkoła Wielkich Sukcesów to ciekawy projekt umożliwiający rozwój dzieci zgodnie z ich potrzebami i zainteresowaniami.* (Monika Stępnia)
- *To fajna inicjatywa ze strony szkoły, że zdecydowała się na udział w tym programie. Nauka jest prowadzona przez zabawę, co powoduje, że każde zajęcia są ciekawe. Dzieci są zadowolone, a to jest przecież najważniejsze.* (Joanna Welc)
- *W roku szkolnym 2017/18 uczniowie naszej szkoły uczestniczą w zajęciach projektowych Mała Szkoła Wielkich Sukcesów. Dzięki tym zajęciom nasze dzieci mają możliwość wyrównywania i poszerzania wiedzy, zdobywania nowych umiejętności w przyjaznej atmosferze, mając do dyspozycji ciekawe i wartościowe dydaktyczne materiały. Uczą się logicznego myślenia, kreatywności, współpracy w grupie. Dzieci uczestniczą w wycieczkach do ciekawych miejsc.* (Aneta Van Bulck)
- *Uważam, że projekt realizowany w naszej szkole jest dla dzieci dobrym sposobem na zdobywanie wiedzy. Dzięki tym zajęciom mogą pogłębiać swoje zainteresowania oraz podwyższać wyniki w nauce. Cieszą mnie wycieczki, motywują one dodatkowo dzieci do pracy. Słyszac pozytywne opinie rodziców na temat projektu, myślę, że został on bardzo dobrze przyjęty zarówno przez uczniów, jak i rodziców.* (Agnieszka Frąk)

Aneta Putowska

Od stycznia 2018 r. w Szkole Podstawowej im. ks. Jana Twardowskiego w Zemborzycach Tereszyńskich rusza nowy projekt skierowany do uczniów klasy 7 i 8, który będzie trwał do grudnia 2018 r. Środki pozyskane na ten cel to 249,751,15 zł.

Projekt dotyczy organizacji zajęć przyczyniających się do rozwoju kompetencji kluczowych na rynku pracy (programowanie, robotyka, j. angielski, matematyka, przyroda), organizowania i udzielania doradztwa edukacyjno-zawodowego oraz pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Celem jest zwiększenie poziomu kompetencji kluczowych oraz wykształcenie odpowiednich postaw nauczania. Zajęcia będą prowadzić nauczyciele uczący w szkole i fachowcy z zewnątrz.

W projekcie przewidziane są następujące koła: młodego biologa, krajoznawczo-geograficzne, chemiczno-fizyczne, programowania, j. angielski, robotyka. Odbywać się będą także zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze z języka angielskiego, matematyki, fizyki i chemii, Ortografii oraz doradztwo zawodowe.

W ramach projektu zostaną zakupione pomoce, które, po jego zakończeniu, będą wykorzystywane przez wszystkich nauczycieli. Doposażona będzie także pracownia chemiczno-fizyczna.

Elżbieta Pyc

Noc Biologów w Konopnicy

12 stycznia 2018 r. wzorem lat ubiegłych uczniowie klas I-III ze Szkoły Podstawowej im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Konopnicy wzięli udział w Nocy Biologów organizowanej przez Ogród Botaniczny UMCS w Lublinie. Tegoroczne spotkanie młodych biologów było wyjątkowe, zarówno ze względu na temat warsztatów, jak i na nocowanie w szkole. W egzotyczną wyprawę dookoła świata zabrały nas panie: Monika Książek i Marta Sapko. Uczniowie rozpoznawali rośliny występujące na różnych kontynentach, a także otrzymywane z nich produkty, których używamy na co dzień. Po intensywnej pracy nadszedł czas na wspólną kolację, podczas której największym powodzeniem cieszyło się masło czekoladowe popijane kawą inką. Po uczcie dla ciała, wspólnych harcach i wieczornej toalecie, nadszedł czas na „Kino Nocnych Marków”, które było ostatnim punktem piątkowego wieczoru. Noc nie była zbyt długa, ale wszyscy wstali z uśmiechem na twarzy. Bez marudzenia zjedli pyszne śniadanie zakończone słodkim tortem, który przyniosła jubilatka Ola. O godz. 9:00 zakończyliśmy tegoroczną Noc Biologów i z niecierpliwością czekamy na kolejną!



fot. arch. SP Konopnica

Lego Team Konopnica na turnieju FLL



13 stycznia b.r. ośmioro uczniów z czterech szkół podstawowych z terenu naszej gminy: Szkoły Podstawowej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Konopnicy, Szkoły Podstawowej im.

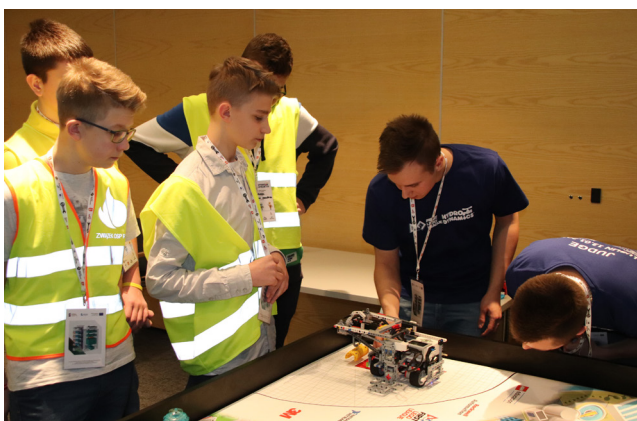
Ziemi Lubelskiej w Radawcu Dużym, Szkoły Podstawowej im. ks. Jana Twardowskiego w Zemborzycach Tereszyńskich oraz Szkoły Podstawowej im. Wincetego Witosa w Motyczu tworzący

międzyszkolny **Lego Team Konopnica**, wzięło udział w pierwszym zorganizowanym w Polsce Wschodniej turnieju FIRST Lego League. Turniej składał się z czterech ocenianych elementów: tzw. robot games czyli czasu kiedy roboty rywalizowały ze sobą wykonując określone zadania, pracy grupowej i oceny konstrukcji robota. Ocenie podlegał również projekt badawczy, czyli pomysł na rozwiązanie jakiegoś problemu. **Lego Team Konopnica** zajął się problemem „awaryjnego” oczyszczania wody prezentując filtr, który można zbudować w każdych warunkach w sytuacji braku dostępu do czystej wody pitnej.

Nasza drużyna otrzymała wyróżnienie, a skonstruowany przez nią robot wzbudzał zainteresowanie i był prezentowany m.in. w materiałach TVP Lublin oraz Dziennika Wschodniego.

Drużynę Lego Team Konopnica i jej pracę wspierali Pan Wójt Mirosław Żydek oraz Dyrektor Szkoły w Konopnicy Pani Aniela Sobolewska – dziękujemy!

Lego Team Konopnica



fot. arch. SP Konopnica (3)

„Jestem z wami dłużej niż na zawsze....”

10-lecie nadania szkole im. ks. Jana Twardowskiego



Święto Patrona Szkoły to jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu społeczności szkolnej. 12 stycznia 2018 r. w Szkole Podstawowej w Zemborzycach świętowano dwa ważne wydarzenia, po pierwsze to właśnie równo 10 lat temu patronem szkoły został ks. Jan Twardowski, a po drugie, nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu NASZ PATRON.

Na uroczystość przybyło wielu gości, m.in.: Lubelski Wicekurator Oświaty – pan Ryszard Golec, reprezentacja władz gminy Konopnica, w tym wójt – pan Mirosław Żydek, dyrektorzy szkół im. ks. J. Twardowskiego z województwa lubelskiego wraz z delegacjami i pocztami sztandarowymi. Okolicznościowy list wystosował poseł na Sejm RP pan Jan Łopata, który niestety nie mógł przybyć na uroczystość. W murach szkoły gościli także przedstawiciele Urzędu Gminy, radni Zemborzyc, sołtysi. Tłumnie przybyła społeczność Zemborzyc, w szczególności rodzice.

10-lecie nadania imienia szkole rozpoczęła uroczysta msza święta celebrowana przez księdza Krzysztofa Gałana. Następnie odbyła się część artystyczna przygotowana przez naszych uczniów, później nastąpiło rozstrzygnięcie

konkursu NASZ PATRON. Na zakończenie czekała na wszystkich słodka niespodzianka w postaci wielkiego jubileuszowego tortu.

A później... A później wszyscy goście, uczniowie i ich rodzice udali się na poczęstunek przygotowany dzięki ogromnemu zaangażowaniu Rady Rodziców.

Mamy nadzieję, że całej naszej uroczystości towarzyszył opiekun czy duch ks. Jana Twardowskiego, gdyż jak mawiał nasz patron: *Choć nie osobiście, ale przychodź do was jako opiekun czy duch, żeby być przy was, nie będąc przy was. Ducha nie widać, ale on jest...*

A. Putowska



fot. arch. SP Zemborzyc Tereszyńskie (3)



VI edycja wojewódzkiego konkursu NASZ PATRON rozstrzygnięta!

Już po raz szósty spotykaliśmy się w gronie przedstawicieli szkół imienia księdza Jana Twardowskiego z województwa lubelskiego, by poznawać kolejne aspekty twórczości Naszego Patrona. Tegoroczny szczegółowy temat szóstego wojewódzkiego konkursu NASZ PATRON brzmiał „Święta dobrych życzeń – Boże Narodzenie w twórczości księdza Jana Twardowskiego”. Honorowy Patronat nad konkursem objęli: Lubelski Kurator Oświaty – Pani Teresa Misiuk Dyrektor Wydziału ds. Wychowania Katolickiego Kurii Metropolitalnej w Lublinie – Ksiądz Krzysztof Gałan, Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej – Pan Jan Łopata, Wójt Gminy Konopnica – Pan Mirosław Żydek, Proboszcz parafii pod wezwaniem św. Marcina w Lublinie – Ksiądz Stanisław Opiela Na terenie województwa lubelskiego funkcjonuje 19 placówek oświatowych noszących imię ks. Jana Twardowskiego. 10 z nich wzięło udział w konkursie NASZ PATRON w tym roku szkolnym, co jest powodem naszej ogromnej radości. Tegoroczna edycja jest rekordowa pod względem liczby zgłoszonych prac konkursowych. W sumie spłynęło ich 202. Dla porównania - w pierwszej edycji było 69 prac, a dwa lata temu 109. W ciągu sześciu lat w konkursie wzięło udział aż 18 z 19 placówek imienia ks. Jana Twardowskiego z terenu województwa lubelskiego.

Anna Piwowar

Niech no tylko zakwitną jabłonie



fot. Małgorzata Sulisz (4)

W dniach od 30 stycznia do 4 lutego 2018 r. członkowie Stowarzyszenia Artystycznego „ParaBuch”, zrzeszającego w swych szeregach aktorów-amatorów grupy teatralnej Stacja Teatr w Konopnicy, uczestniczyli w Konfrontacjach Zespołów Teatralnych Małych Form podczas XXXIX Biesiady Teatralnej w Horyńcu-Zdroju. Od wtorku do czwartku braliśmy udział w warsztatach teatralnych „Aktor wielowymiarowy. Ciało/Ruch/Głos” prowadzonych przez Tomasza Rodowicza (reżyser, muzyk, aktor, Dyrektor Artystyczny Teatru Chorea) i Janusza Adama Biedrzyckiego (choreograf, tanecz, aktor). Jak określają sami prowadzący - „warsztaty Teatru CHOREA to intensywny trening aktorski. Koncentrują się na uruchamianiu organiczności aktora przez pracę z ciałem, ruchem, głosem, rytmem i muzyką oraz na łączeniu wszystkich tych form ekspresji w jeden strumień działania. Warsztaty skupiają się też na intensywnej pracy z partnerem i wielowątkowej pracy z grupą - aktorem zbiorowym. Metodę pracy CHOREI określają dwa wyznaczniki - intensywność i ryzyko - to fizyczne i to wynikające z konieczności przełamывania własnych ograniczeń i przekraczania własnych możliwości.”

W kolejnych dniach mieliśmy okazję obejrzeć 14 spektakli amatorskich zespołów teatralnych z całej Polski. Niezwykłym doświadczeniem oraz doskonałą lekcją dla naszego zespołu była możliwość uczestniczenia w omówieniach konkursowych spektakli, którym przewodniczyło festiwalowe jury w składzie: Barbara Płocica, Tomasz Rodowicz, ▶



fot. Waldemar Sulisz

Jego BMW 315 Sport z 1934 roku to prawdopodobnie najbardziej znany kabriolet w Polsce. Po filmach „Vabank” i „Lata dwudzieste, lata trzydzieste”, kiedy w beemce Jana Milczka zasiadły Elżbieta Zającówna i Grażyna Szapotańska – bezcenne auto jeszcze nabrało wartości. Ale Portret z pasją nie o kabrioecie będzie, ale o jabłoniach i o tym, jak natura uczy pokory.

Waldemar Sulisz
echo.konopnicy@gmail.com

Do gospodarstwa sadowniczego Jana Milczka prowadzi aleja dostojnych drzew, które posadził ojciec Jakub. Po lewej stronie stary, zabytkowy dom ojca i dom, który wystawił Jan. Pośrodku altana, zabudowania gospodarcze, chłodnie i garaże. W jednym z nich stoi czerwone auto, od którego Jan Milczek nazwany został Królem kabrioletów. Oraz motocyklowe rarytasy, w tym ulubiony SHL, na którym nasz bohater jeszcze wypuszcza się na przejażdżki. Po prawej ciągną się sady jabłoni. Ciągną się aż do samych stawów, w tym źródła św. Józefa. Skąd nazwa? - Ojciec opowiadał, że od klasztoru pod takim wezwaniem, który miał stać w pobliżu - opowiada Jan Milczek. Prosty jak struna, z bujną czupryną i twarzą, zahartowaną słońcem, wiatrem i mrozem. Pijemy kawę w salonie, na stole domowe ciasto, z kuchni dochodzi zapach rosołu.

Boiken, Cesarz Wilhelm, Królowa Renet, Kronsella

Rodzice kupili posiadłość w Kozubuszczyźnie w latach dwudziestych. - To był majątek Wołodków,

właścicieli dworu w Konopnicy. Ojciec Jana założył sad. - Wcześniej sad założył ks. Jan Rzędowski, proboszcz parafii w Motyczu. Wokół jego sadu powstawały kolejne sady, które zresztą do tej pory są, prowadzi je drugie, trzecie pokolenie sadowników - mówi Jan Milczek. Na Maryninie był sad pani Walkiewiczowej, właścicielki młyna, na Kozubuszczyźnie sad pani Brodziakowej.

• Jakie odmiany sadził ojciec?

- Antonówkę, kronsellkę, Cesarza Wilhelma - mówi Milczek.

Podczas okupacji ojciec Jana uwolnił ogrodników z Zamojszczyzny, przechowywał ich u siebie, oni odwiedzili się i pomogli mu zrobić założenia parkowe. Z pięknym srebrnym świerkiem i bzami. - Cztery razy nasze sady wymarzały. Najbardziej odporne odmiany zostały. Mam jeszcze kilka boikenów z lat dwudziestych. Skąd to sadownictwo? - Tradycja rodzinna. Skończyłem Wyższą Szkołę Rolniczą, sadownictwa uczył mnie profesor Stanisław Zaliwski, wybitny znawca tematu - mówi Milczek.

Kultura

Stare odmiany

Ananas Bereźniecki. Odmiana znaleziona na Wileńszczyźnie. Silne drzewo z potężną koroną. Jabłko jasnożółte otoczone pomarańczowym i czerwonym rumieńcem. Kruche, przyjemnie aromatyczne.

Antonówka. Pochodzenia rosyjskiego. Bardzo wytrzymała na mróz. Rośnie silnie, ma kulistą koronę. Jabłko średniej wielkości w kolorze żółtozielonym. Czasem z jasnopomarańczowym rumieńcem. Idealne na susz i kompoty. Oraz do kaczki.

Boiken. Stara odmiana pochodzenia niemieckiego. Rośnie umiarkowanie. Kolor zielony i żółty, czerwony rumieniec. Jabłka soczyste, kwaskowate, deserowe. Idealne do ciast.

Cesarz Wilhelm. Inaczej renetta czerwona. Odmiana niemiecka. Rośnie silnie, olbrzymia korona. Jabłko zielono żółte, na stronie czerwonej nasłonecznione, padające w karmin. Soczyste, winnosłodkie, korzenne. Rarytas.

Królowa renet. Czyli złota renetta. Odmiana pochodzenia angielskiego. Korona średniej wielkości. Kolory mieniące. Od złota, przez pomarańcz, żółty, czerwien. Jabłko aromatyczne, soczyste, korzenne, winne. Doskonałe do wyrobu soków i win.

Kronselka. Inaczej oliwka kronelska. Odmiana pochodzenia francuskiego. Rośnie bardzo silnie, szeroka korona. Jabłko jasne, zielone z jasnożółtą obwódką. Kruche, soczyste, winne.

Szarlotka i karkówka

Prowadzenie sadu to ciężka praca. - Teraz mam przynajmniej platformę, którą ciągnie traktor, z niej wygodniej jest zrywać owoce.

Jabłonie zaczynają kwitnąć od 5 do 20 maja. - Pierwszy zaczyna kwitnąć idaret. Później po kolei. Żeby dobrze zapylić kwiaty, ku-

puję holenderskie trzmiele w specjalnych ulach. Są bardzo pracowite, zapylają nawet w deszcz, jak wiatr jest, wieczorem - opowiada Jan Milczek.

Szczególnie dba o najstarsze boikeny. Sadownicy przyjeżdżają do Milczka, żeby pobrać zrazy, szczepić i podtrzymać gatunek. Zresztą po ojcu zostały drzewa, na których rosną nawet cztery odmiany jabłek. Jakie miał zrazy, takimi szczepił. O boikenach Milczka od lat głośno w Lublinie, nie dziwnego, że po jabłku przyjeżdżają cukiernicy. Bo jak szarlotka z cukierem na Narutowicza w Lublinie, to na jabłkach od Milczka.

W zeszłym roku jabłka przemarzły. Milczkowie kupują jabłka w sklepie. I czekają na wiosnę. Niech no tylko zakwitną jabłonie. Jeśli nie przemarzną, będzie jabłko. - Sad uczy pokory. Przyjdzie mróz. Drzewa wymarzną. I po jabłku - mówi Jan.

Inne odmiany drzew? W sadzie Milczka rosną czereśnie, grusze i stare odmiany węgiełek. Najlepsze na śliwowiec. Znajdzie się nawet wiśnia lutówka na papieską wiśniówkę. Dzień pracy? - Wstaję o szóstej, sprawdzam temperaturę, wilgotność, inne parametry. Jeśli mam kosić trawę w sadzie to koszę. O dwunastej obiad. I znów do sadu. Ciągłe w ruchu. Przynajmniej się dobrze czuję. W pracy pomaga mu lis, który mieszka w szopie.

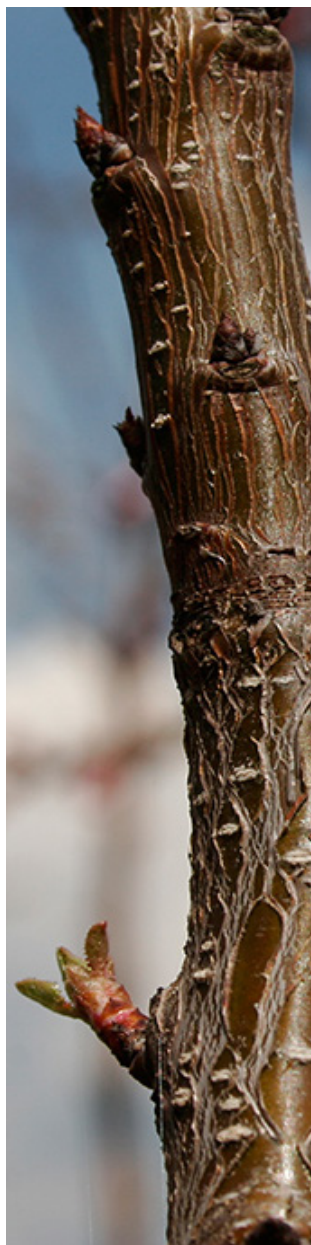
Dieta? Nie. - Strasznie lubię jeść. Jak wypadnę do Lublina, to jedziemy z kolegami na flaki do Piask. Albo na szaszłyka przy Warszawskich. Kuchnia w domu? - Były dwie szkoły. Mama robiła grzybową z łazankami, żona robi z ziemniakami. Wolę drugą szkołę. Moim przysmakiem jest barszcz burakowy i kartofle na słoninie, krojone w plasterki. Lubie ogórkową i jarzynową. Musi być dużo śmietany. Na drugie kura, kaczka, karkówka, bo schab za suchy.

Życie

Tak jak i natura wciąż uczy pokory. Możesz sobie planować, zakładać, ściśnie mróz, jesteś wolny. Czego jeszcze uczy natura? - Swoich praw. Że biologii i fizyki nie przeskoczysz - mówi zamyślony.

Co jest najważniejsze w życiu? - Żeby mieć szczęście. I przez to życie przejść bezkolizyjnie. Czego się w życiu trzymasz? - Chyba ta przyroda mnie trzyma. Marzenia? Żeby jaskółki wróciły.

Co to jest miłość? - Trudne pytanie. Najtrudniejsze. To uczucie dwojga. Tyle.



fot. Jakub Szymański

► Lesław Żurek i Łukasz Drewniak. Nawiązaliśmy też wiele nowych kontaktów i znajomości, które, mamy nadzieję, w przyszłości zaowocują wymianą doświadczeń i doskonaleniem naszego warsztatu scenicznego.

Wyjazd do Horyńca służył również promocji naszej gminy. Pokazaliśmy, że gmina dba także o bardziej niszowe przedsięwzięcia kulturalne. Ważne jest to ze względu na kształtowanie zrównoważonego rozwoju aktywności kulturalnej, artystycznej i społecznej mieszkańców naszej gminy. Serdecznie dziękujemy!

Wyjazd na warsztaty odbył się dzięki wsparciu Gminy Konopnica.

Stowarzyszenie Artystyczne ParaBuch





Ogłoszenie

Wójt Gminy Konopnica, na podstawie § 3 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26 sierpnia 1998 r. w sprawie zasad i warunków wyłapywania bezdomnych zwierząt (Dz. U. z 1998 r. Nr 116 poz. 753) podaje do publicznej wiadomości, że w roku 2018 wyłapywanie bezdomnych psów prowadzone będzie stale na terenie całej gminy Konopnica.

Wyłapywanie bezdomnych psów przeprowadzane będzie przez Schronisko Dla Bezdomnych Zwierząt Nowodwór, 21-100 Lubartów, zgodnie z zawartą umową. Odłowione psy umieszczane będą w schronisku w Nowodworze.

W związku z powtarzającymi się zgłoszeniami o biegających bez nadzoru i wałęsających się psach, przypominamy że na terenie gminy istnieje zakaz wypuszczania psów bez nadzoru i kontroli właściciela.

Na podstawie art. 77 kodeksu wykroczeń, kto nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia podlega karze grzywny lub karze łącznie.

Przypadki wypuszczania psów bez nadzoru będą zgłaszane na Policję, a ich właściciele mogą być ukarani grzywną.

Natomiast zgłoszone wałęsające się psy, których właściciele nie będzie można ustalić traktowane będą jak zwierzęta bezdomne. Zostaną one odłowione i umieszczone w schronisku.

Przepisy prawa nakładają na właścicieli psów obowiązek właściwej opieki nad zwierzęciem, zapewnienia mu bezpiecznego schronienia, a także zabezpieczenia otoczenia przed szkodami, które zwierzę może wyrządzić. ►

Konkurs

„Karp po strażacku” w Gminie Konopnica



W dniu 16 grudnia 2017 r. odbyła się w strażnicy OSP Uniszowice VII Edycja Konkursu Kulinarnego Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gm. Konopnica „Karp po strażacku”.

Program uroczystości został wzbogacony o poświęcenie zmodernizowanej strażnicy OSP w Uniszowicach oraz o tradycyjne strażackie spotkanie oplatkowe. Była to również okazja do podsumowania realizacji zadań w ochronie przeciwpożarowej w gminie Konopnica w 2017 r. Spotkanie zaszczycili strażacy z terenu gminy Konopnica, księża, władze gminy i zaproszeni goście. Przybyli m.in. Proboszcz Parafii Konopnica ks. dziekan Jan Domański, Kapelan Gminny OSP ks. Marcin Turowski, Poseł na Sejm RP, Wiceprezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP Druh Jan Łopata, Sekretarz Województwa Lubelskiego Pani Anna Augustyniak, Członek Zarządu Powiatu Pan Zbigniew Gajo, Wiceprezes ZOP ZOSP RP, Wójt Gminy Konopnica Druh Mirosław Żydek, Sekretarz ZOP ZOSP RP st. bryg Mieczysław Dziura, Wiceprezes ZOGm. ZOSP RP, Członek ZOP ZOSP RP Druh Piotr Gołębiowski, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej ZOP ZOSP RP Druh Krzysz-

tof Ostrowski, Wiceprzewodniczący Rady Powiatu „Sekretarz Gminy Konopnica Druh Konrad Banach, Dowódca JRG Bełżyce st. kpt. Adam Pietrzak, Przewodniczący Rady Gminy Konopnica Druh Andrzej Duda oraz Radni z gminy Konopnica, Zastępca Wójta Gminy Konopnica Pani Anna Olszak, Skarbnik Gminy Druha Marta Skulimowska, red. prowadzący „Echo Konopnicy” Pani Małgorzata Sulisz, Komentator Gminny ZOSP RP mł. asp. Tomasz Wójcik, Sekretarz ZOGm. ZOSP RP Druh Jerzy Wójtowicz, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej ZOGm. ZOSP RP Druh Grzegorz Szymański, Prezesi i Naczelnicy jednostek OSP gm. Konopnica, Druhowie i Zarząd OSP Uniszowice, w tym zasłużeni dla jednostki: Druh Czesław Łazuka, Druh Stanisław Romanowski, Sołtys i Radny Uniszowice Roman Rybacki oraz darczyńcy i sponsorzy jednostki OSP Uniszowice: Pani Katarzyna Smyk, Pani Anna Bocian oraz Pan Marek Łajca.

W skład Jury Konkursu „Karp po strażacku” weszli: hiszpański (z Andaluzji) Szef Kuchni Restauracji „Arte del Gusto” Pan Miguel Angelo Gonzalez Bravo - jako Przewodniczący, oraz członkowie: Sekretarz Województwa Lubel-

skiego, Pani Anna Augustyniak, fotograf, Pan Jacek Mirosław, Kapelan Gminny OSP, ks. Marcin Turowski. Konkurs rozgrywany był jak w poprzednich latach - w dwóch kategoriach: „Karp na zimno” i „Karp na gorąco”. W bieżącym roku do konkursu „na zimno” zgłoszono 6 potraw a do konkursu „na gorąco” 10 potraw. Potrawy oceniało Jury konkursu. W kategorii „Karp na zimno” najlepsze miejsca zajęły jednostki OSP: Konopnica pod nazwą „Karp na zimno”, Uniszowice pod nazwą „Uniszowski karp”, Radawiec Duży pod nazwą „Karp w galarecie”. W kategorii „Karp na gorąco” zwyciężyły potrawy z jednostek OSP: Szerokie pod nazwą „Karp w salsie paprykowej”, Radawiec Duży pod nazwą „Karp zapiekany w warzywach”, Marynin pod nazwą „Karp prezesa”. Wyróżnione jednostki OSP otrzymały statuetki pamiątkowe i dyplomy. Następnie ks. dziekan Jan Domański dokonał poświęcenia zmodernizowanej strażnicy OSP w Uniszowicach. Strażnica po remoncie prezentowała się bardzo okazale, zarówno na zewnątrz jak i wewnątrz. W niczym nie przypominała starego, zniszczonego budynku przed remontem. W kolejnym punkcie spotkania ks. Marcin Turowski, kapelan

gminny OSP odczytał fragment ewangelii wg Św. Łukasza o narodzeniu Jezusa. Po odśpiewaniu kolędy wszyscy obecni łamali się opłatkiem i składali sobie wzajemnie życzenia.

Uroczyste strażackie spotkanie wigilijne w strażnicy OSP Uniszowice poprzedziło podsumowanie przez Zarząd Oddziału Gminnego ZOSP w Konopnicy realizacji zadań w 2017 r. Budżet w Rozdziale OSP za 2017 r. zamknął się kwotą ogólną 1 281 743 zł.

Potrawy wigilijne na spotkaniu w zmodernizowanej strażnicy OSP Uniszowice smakowały wyśmienicie. Serdeczna atmosfera wieczoru w gronie strażaków i zaproszonych gości udzieliła się wszystkim uczestnikom spotkania. Strażacki wieczór wigilijny, dnia 16 grudnia 2017 r. upłynął w miłej, polskiej tradycji świątecznej.

Jerzy Wójtowicz



foto. Małgorzata Sulisz (3)

Ochotnicza Straż Pożarna Radawiec Duży w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym



fot. arch. OSP Radawiec Duży



Z dniem 15 grudnia 2017 r. Ochotnicza Straż Pożarna w Radawcu Dużym, gm. Konopnica została włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

Decyzję o przyjęciu jednostki w skład elitarnych jednostek OSP należących do KSRG podpisał Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej gen. brygadier Leszek Suski.

Jest to powód do dumy i satysfakcji z dokonań jednostki, ale jednocześnie zwiększenie wyma-

gań dla członków OSP Radawiec Duży. Przez ostatnie lata jednostka uzupełniła wymagane wyposażenie oraz wyszkolenie strażaków-ratowników. Ochotnicza Straż Pożarna w Radawcu Dużym posiada między innymi na stanie 2 średnie samochody ratowniczo-gaśnicze i zestaw hydrauliczny do ratownictwa technicznego. Jednostka, której prezesem jest Druh Tomasz Brodziak liczy 70 członków, w tym 57 mężczyzn i 13 kobiet oraz 12

członków Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej (8 chłopców i 4 dziewczęta). W akcjach ratowniczych może brać udział 21 ratowników. Zadania przewidziane dla jednostki w ramach systemu to między innymi prowadzenie działań ratowniczo-gaśniczych w zakresie zwalczania pożarów, klęsk żywiołowych i innych miejscowych zagrożeń, w tym wypadków drogowych na terenie własnego działania, to jest powiatu lubelskiego, miasta Lublin oraz na terenie województwa bądź kraju – na wezwanie Państwowej Straży Pożarnej oraz udział w ćwiczeniach zgrzywających i doskonalących organizowanych dla KSRG.

Gratulujemy i życzymy powodzenia strażakom z jednostki OSP Radawiec Duży, aby sprościli wymaganiom związanym z Krajowym Systemem Ratowniczo-Gaśniczym.

Jerzy Wójtowicz

Aktualności

Należy pamiętać jednak, że pies to przede wszystkim przyjaciel obdarzający nas bezwarunkową miłością, który sam o siebie nie zadba i o pomoc nie poprosi, który kieruje się instynktem i potrafi uciec, kiedy poczuje impuls, albo będzie miał taką możliwość. To człowiek, jego właściciel ma obowiązek zapewnić mu opiekę, godziwe warunki bytu i bezpieczeństwo. Biegające bez nadzoru psy mogą łatwo wpaść pod samochód, albo zgubić się. Ponadto, szczególnie duże psy mogą stanowić zagrożenie dla innych zwierząt i ludzi.



fot. Anna Kuczyńska

CZIPOWANIE PSÓW

Informujemy, że podobnie jak w latach ubiegłych, również w bieżącym roku w ramach zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Konopnica będzie prowadzone elektroniczne znakowanie (czipowanie) psów właścicieli zamieszkujących na terenie gminy.

Czipowanie będzie prowadzone przez Gabinet Weterynaryjny Cor-vet lek. wet. Bartłomiej Szerba, Konopnica 245 G, tel. 691 551 591.

Znakowane będą psy właścicieli zamieszkujących na terenie gminy Konopnica według kolejności zgłoszeń.

Zachęcamy posiadaczy psów do oznakowania swoich zwierząt. W przypadku zagubienia się lub ucieczki „zaczipowany” pies ma znacznie większe szanse na odnalezienie i powrót do właścicieli.

Integracja

Dzień Babci i Dziadka oraz Dzień Seniora w Radawcu Dużym



*„Bo na świecie nie znajdziecie takich bajek i zagadek jakie wnu-
kom opowiada moja babcia i mój
dziadek....”*

Tradycja spotkań w remizie OSP w Radawcu Dużym ma już swoją historię. Z okazji Dnia Babci, Panie z Radawca od wielu lat spotykały się w remizie by wspólnie, w miłym gronie spędzić czas.

W tym roku, 20 stycznia, odbyło się w Radawcu Dużym, już drugie oficjalne spotkanie z okazji Dnia Babci i Dziadka, połączone z Dniem Seniora. Inicjatorem tych spotkań jest sołtys wsi Marian Żydek wraz z radą sołecką i paniami z KGW.

Dzień Seniora został zainaugurowany uroczystą mszą świętą w intencji osób starszych, którą odprawił ks. prob. Stanisław Papierz w kościele w Radawcu.

Mieszkańcy miejscowości licznie przybyli na spotkanie – nie zabrakło Seniorów oraz rodziców dzieci, które pod opieką nauczycielek przygotowały artystyczny program. Na spotkaniu nie zabrakło również oficjalnych gości. Przybyli: Jan Łopata - Poseł na Sejm RP, Mirosław Żydek – Wójt Gminy Konopnica wraz z małżonką, Andrzej Duda - Przewodniczący Rady Gminy, Konrad Banach – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu w Lublinie, sekretarz naszej gminy, ks. kan. Stanisław Papierz – proboszcz radawieckiej parafii, Monika Durlak – radna z Radawca Dużego, Hanna Szymańska – dyr. SP w Radawcu Dużym, Zdzisława Jarosz-Madej dyr. Przedszkola Honoratka, Tomasz Brodziak – rad-

ny i zarazem prezes OSP w Radawcu, sierż. szt. Piotr Wadowski. Sołtys Marian Żydek, uroczystie przywitał gości. Na początku oficjalnej części spotkania Poseł Jan Łopata, w swojej wypowiedzi nawiązał do sytuacji demograficznej w Polsce, gdzie Seniorzy stanowią coraz większą grupę społeczeństwa i jakie to rodzi wyzwania. Następnie Piotr Wadowski – dzielnicowy rejonu Konopnica, zabierając głos poruszył temat bezpieczeństwa osób starszych.

Było dużo życzeń podczas części oficjalnej, a w sali obok już czekały maluchy z Przedszkola Honoratka – to one pod czujnym okiem pani Ewy Kliczki jako pierwsze pojawiły się na „scenie”. Radości nie było końca. Następnie dzieci ze SP w Radawcu Dużym, pod opieką nauczycielek, Anny Pencuły i Renaty Wojtaszko, zaprezentowały wiersze, tańce i mini skecz. Występy dzieci wywoływały wzruszenie u oglądających – brawom nie było końca. Babcie i dziadkowie mogą być dumni ze swoich wnuków, a pedagodzy z przedszkola i szkoły z tak zdolnych uczniów.

Dalszą część uroczystości uświetniła swoim występem gminna Kapela Konopnicka, która w swoim repertuarze ma dawne przeboje, zachęcające do zabawy. Kameralna sala w remizie sprzyja międzysąsiedzkim spotkaniom – jest to ważne zwłaszcza w dzisiejszej, zapędzonej rzeczywistości.

Bardzo dziękujemy wszystkim zaangażowanym w przygotowanie tej uroczystości.

Małgorzata Sulisz



for. Małgorzata Sulisz (5)

Dzień Seniora w Motyczu

W dniu 21 stycznia 2018 r., jak co roku od 18 lat, odbył się w Szkole Podstawowej w Motyczu Dzień Seniora – spotkanie dla osób starszych z parafii Motycz, będące swego rodzaju „mostem pokoleń”, gdyż udział w nim wzięli również rodzice i dzieci ze szkoły. Spotkanie tradycyjnie rozpoczęto Mszą Świętą, a dalsza część uroczystości miała miejsce w szkole, gdzie Przewodniczący Rady Gminy Konopnica Andrzej Duda wraz z Dyrektorem Szkoły Podstawowej w Motyczu Martą Och powitali gości, wśród których byli: Jan Łopata – Poseł na Sejm RP, Konrad Banach – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu, Ewa Hadrian – Kierownik w Bibliotece Wojewódzkiej w Lublinie, Ks. Stanisław Szatkowski – proboszcz parafii Motycz, Ks. Maciej Staszak, Stanisław Majczak – radny z Motycza, Ewa Żydek – sołtys Motycza, Sylwia Chochoł Skocz – sołtys Motycza Leśnego, Dariusz Sobczak – radny, sołtys Motycza Józefina, Leszek Mazurek – sołtys Spornika oraz seniorzy z terenu parafii Motycz.

Przewodniczący Rady Gminy podziękował wszystkim zaangażowanym w przygotowanie spotkania, które finansowane jest z funduszy sołeckich wsi Motycz, Motycz Józefin, Motycz Leśny i Sporniak. Pani Dyrektor złożyła seniorom życzenia z okazji Dnia Babci i Dziadka, jak też poinformowała o obchodach Gminnego

Dnia Dziecka, podczas którego będzie zorganizowany gminny konkurs poezji ludowej Jana Pocka - poety z Kalenia gm. Markuszów. Następnie dzieci z zespołu ludowego „Motycz” wykonały wiązkę tańców ludowych, zaś uczniowie klasy VII Natalia Chołojczyk, Adrian Gąsior i Konrad Adamczyk zaprezentowali program o wspomnianym poecie ludowym. Po występach dzieci głos zabrala Pani Ewa Hadrian, która przybliżyła sylwetkę Jana Pocka oraz jego twórczość i zaprosiła wszystkich chętnych na wystawę porcelany chińskiej zorganizowanej w siedzibie Biblioteki Wojewódzkiej w Lublinie. Poseł Jan Łopata odniósł się również do 100 rocznicy urodzin wspomnianego poety, a także podziękował władzom gminy oraz gościom za wspólnie spędzony czas i podtrzymywanie wspólnej już osiemnastoletniej tradycji.

Po części oficjalnej goście połamał się oplatkiem, a po modlitwie odbył się wspólny obiad i biesiadowanie przy akompaniamencie Zespołu Śpiewaczego Rola.

Marta Och
Dyrektor Szkoły
Podstawowej
im. Wincentego Witosa
w Motyczu





Spotkanie opłatkowe mieszkańców Konopnicy

W dniu 27 stycznia 2018 r. odbyło się w remizie OSP w Konopnicy coroczne spotkanie opłatkowe, połączone z balem karnawałowym. Takie spotkania są organizowane dla mieszkańców Konopnicy już od kilkudziesięciu lat, więc ich tradycja jest bogata. Ja jako sołtys miejscowości Konopnica oraz jako radny parafialny, wraz ze Stanisławem Łukasiewiczem radnym Gminy Konopnica oraz mieszkańcem miejscowości Konopnica Witoldem Krzeczowskim zajmujemy się organizacją tej uroczystości.

Na wstępie, powitaliśmy przybyłych gości po czym ks. proboszcz Jan Domański odczytał wersy z Ewangelii. Następnie mieszkańcy dzieląc się opłatkiem złożyli sobie noworoczne życzenia. Atmosfera spotkania opłatkowego jak zawsze była uroczysta. Sprzyjała rozmowom i integracji społeczności lokalnej, umacnianiu więzi społecznych. Niektórzy z mieszkańców mieli okazję spotkać się nawet po kilkunastu latach. Ksiądz proboszcz Jan Domański jak zazwyczaj nie omieszkał opowiedzieć kilku zabawnych dykterek, co wprawiło gości w radosny nastrój.

Następnie wszyscy zostali zaproszeni na poczęstunek w postaci obiadu i przekąsek, po czym zespół Zespół muzyczny DSM z Parczewa uświetnił spotkanie opłatkowe swoją muzyką. Muzyka na żywo zachęcała do wspólnie zabawy w nowo wyremontowanej świetlicy. Zabawa trwała do białego rana, mimo to oczywiście wszyscy uczestnicy balu wzięli udział w niedzielnej mszy świętej tak jak obiecali księdzu proboszczowi. Mamy nadzieję, że za rok również dopiszą chętni na nasze spotkanie.

Dziękuję wszystkim za obecność.

**Krzysztof Ostrowski, sołtys
Konopnicy**

Aktywny Senior w Gminie Konopnica



fot. Grażyna Zawadzka

W ubiegłym 2017 roku seniorzy Klubu „Aktywny senior”, którego spotkania odbywają się raz w miesiącu w budynku po dawnym Posterunku w Maryninie, uczestniczyli w wielu atrakcyjnych wydarzeniach m.in. wynikających z następujących projektów.

1. Projektu ASOS w 2017 r. realizowanego przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Animatorów i Koordynatorów „HELIO” na terenie gmin: Konopnica, Niedzwica Duża, Karczmiska, Jastków i Ludwin w okresie od kwietnia do grudnia 2017 r. przeprowadzono: warsztaty wokalne, warsztaty z rękodzieła, warsztaty komputerowe @aktywny senior, warsztaty aktywności obywatelskiej.

W ramach tego projektu odbyła się wizyta studyjna w *Krainie*

Rumianku znajdującej się w miejscowości Hołowno. W miejscowości tej znajduje się wioska tematyczna gdzie dzieci, młodzież oraz dorośli mogą doświadczyć jak żyli, pracowali i odpoczywali nasi przodkowie. Seniorzy robili mydełka z naturalnych składników, brali udział w grze terenowej „Awantura w Krainie Rumianku”. Wszystko to działo się w scenarii polskiej wsi gdzie dawne obyczaje są wciąż żywe i praktykowane.

Zrealizowano także inne inicjatywy m.in. spotkania integracyjne, Andrzejki wspólnie z seniorami z Niedzwicy Dużej oraz wyjście do kina na polską komedię Juliusza Machulskiego *Volta*. Na koniec grudnia odbyła się konferencja podsumowująca projekt.

2. Z funduszy gminnych na rzecz seniorów realizowano dzia-

łania przez Stowarzyszenie Pracownia Twórczych Działań z Lublina, reprezentowane przez Panią Agnieszkę Wróblewską.

W ramach Projektu „Zdrowy junior, zdrowy senior” zrealizowano następujące działania: trening pamięci, szkolenie z psychodietetyki, warsztaty kulinarne prozdrowotne.

Ponadto zorganizowane były 2 wycieczki do Kazimierza Dolnego i Janowcem oraz do Łańcuta, a także 2 sesje terapeutyczne w Jaskini Solnej w Lublinie.

Wszystkie zorganizowane dla seniorów działania cieszyły się dużym powodzeniem mimo, że na niektóre brakowało miejsc i trzeba było je częściowo opłacić z własnych środków, zwłaszcza takie jak kilkukrotne wyjazdy do Chatki Żaka na występy Zespołu Tańca Ludowego UMCS.

Seniorzy nie zgłaszali żadnych skarg dotyczących intensywności oferowanych działań wręcz dopytywali o kolejne spotkania. W roku bieżącym także zawiązaliśmy partnerstwa by wspólnie napisać projekty, które pozwolą na poszerzenie ofert dla seniorów. Projekty obecnie są w ocenach i mamy nadzieję, że otrzymamy z nich wsparcie finansowe na kolejne inicjatywy.

Zapraszamy.

**Grażyna Zawadzka
Kierownik
O P S w Konopnicy**



fot. arch. Krzysztof Ostrowski



Poszukiwania ligaw przynoszą efekty...



fot. Małgorzata Sulisz

Ostatnio udało się odnaleźć 2 stare ligawy w Motyczu i Sporniaku.

Po ostatnim Adwencie, kiedy na ligawie grał Mieczysław Kana-dys z Motycza wiele osób przypomniało sobie o dawnym zwyczaju grania na ligawach. W parafii Motycz było to dość powszechne i kiedyś w różnych częściach wsi rozbrzmiewały ligawy. Niektórzy słyszeli głos ligawy, ale nigdy jej nie widzieli.

Stanisław Tomasik z Motycza II Kolonii pamiętał, że będąc dzieckiem, widział jak jego ojciec Aleksander Tomasik wy- nosił w Adwencie ligawę pod studnię, polewał wiaderem wody i gdy napęczniała i uszczelniła się, grał na niej. Na tej ligawie grał również stryj mamy Stanisława, Franciszek Jakubczak, a czasem próbowali grać także sąsiedzi. Było to w latach 60-tych XX wieku. W tamtych czasach pa- nowały inne warunki pogodowe. Zima zaczynała się dość wcześniej i często w grudniu trzymały tę- gie mrozy. Na ligawie najlepiej było grać wczesnym rankiem lub wieczorem, kiedy powietrze było mroźne i czyste, wówczas głos li- gawy daleko się niósł.

Niestety nie wiadomo skąd pochodzi ligawa odnaleziona

w Motyczu. Być może zrobił ją sam Aleksander Tomasik, a może przyniósł ją ze swojego domu rodzinnego w Motyczu na Wró- blach. Później ligawa była odło- żona i zaprzestano na niej grać. Obecnie Stanisław wraz ze swoją siostrzenicą Izą Michoń postano- wili poszperać na strychu starego domu po babci i odnaleźć instru- ment, który gdzieś musiał być schowany. Poszukiwania zakoń- czyły się sukcesem, bo w starych szpargałach leżała zapomniana ligawa. Ligawa Aleksandra Toma- sika ma 110 cm długości, jest dłu- bana w drewnie, zabezpieczona metalowymi obejmami posiada drewniany ustnik. Trochę została nadwątłona przez korniki, ale jest to autentyczny tradycyjny instru-

ment, który kilkadziesiąt lat temu rozbrzmiewał podczas Adwentu.

Dруга ligawa znalazła się u Waldemara Maja, który miesz- ka w domu, po swoim dziadku Władysławie Maju na Sporniaku. Władysław Maj miał kilka ligaw, ale najczęściej grał na długiej, me- talowej ligawie. Pan Waldemar nie pamięta, aby dziadek grał na drewnianej ligawie. Ligawa, którą obecnie posiada Waldemar Maj była zawsze zawieszona w garażu w domu dziadka. Ta jest drewniana, z metalowym ustnikiem, w dobrym stanie, ma 134 cm długości i 9 cm średnicy w naj- szerszym miejscu. Brakuje na niej obejm, po których zostały tylko ślady na drewnie.

Dzięki uprzejmości obu pa- nów ligawy będą wyeksponowane w "Domu Kultury" w Motyczu.

Zachęcamy do przejrzenia rze- czy na strychach starych domów, być może jest jeszcze gdzieś ligawa, która oczekuje na swoje odkrycie i danie jej nowego życia.

Anna Niedziałek



Ferie w Ośrodku Działań Twórczych

W zimowych feriach w Ośro- ku Działań Twórczych Gminy Ko- nopnica w Radawczyku Drugim wzięło udział w sumie 51 uczestni- ków. Były to dzieci w wieku od 6 do 13 lat. Wszystkie wspaniałe, ra- dosne, grzeczne. Codziennie zdo- bywały nowe umiejętności bądź doskonaliły już zdobyte. Pierwsze- go dnia pod okiem instruktorów zdobywały „szczyty” na ścianie wspinaczkowej, skok z 6 metro- wej marchewki nie budził w nikim strachu. Kolejna atrakcja to wrotki - miały być takie proste, w końcu to 4 kółka „nic trudnego”. Było jednak ciężko, ale tylko na począt- ku bo dzieci nie zrażone porażką walczyły z siłami grawitacji. Każde dziecko mogło poczuć się jak Vip podczas wycieczki i zwiedzania Areny Lublin, przewodnik opro- wadzał dzieciaki po miejscach na co dzień niedostępnych. Ciepła woda i zjeżdżalnia czyli to co dzieci lubią najbardziej w Aqua Lublin, tu jednak najważniejszym punk- tem dnia było mini-morsowanie czyli szalone pływanie wokół kuli na dworze przy -5°C mrozu. Łyżwy po wrotkach to sprawa prosta każ- dy jest mistrzem, nawet Ci którzy stawiali pierwsze kroki na lodzie, nagrodą za odwagę były warsztaty kulinarne i wypiek pysznych pącz- ków. Zakończyliśmy ferie seansem w kinie Bajka, w Ośrodku Działań Twórczych w Radawczyku Drugim czekała też na dzieci słodka wata cukrowa i fontanna z czekolady oraz owocowe szaszłyki.

Dziękujemy wszystkim dziecia- kom że byliście z nami.

Serdeczne podziękowania dla Małgorzaty i Andrzeja Banachów, Krzysztofa Królikowskiego, Agniesz- ki Łabędzkiej, Katarzyny Józefczak, Emilii Łączki i Anny Czerwiec za opiekę nad grupą. realizator - Sto- warzyszenie Pracownia Twórczych Działań. Zadanie realizowane dzięki finansowemu wsparciu Gminy Ko- nopnica.

Joanna Jęczyń



Rozpoczynając kolejny rok porad weterynaryjnych chciałbym na początku serdecznie podziękować mieszkańcom gminy i czytelnikom Echa za duże zaangażowanie w adopcję psów ze schroniska w Krzesimowie. Psiaki, które przedstawiliśmy w poprzednim numerze, znalazły dom w naszej gminie. Dziękuję i gratuluję nowym właścicielom.

Powracając do tematów codziennych, jak co roku pojawia się kwestia kleszczy. Poprzedni rok jak i rok obecny już obfitują w kleszcze. Nie czekajmy z profilaktyką, tylko już zabezpieczmy nasze zwierzęta. Do dyspozycji mamy preparaty typu spot on (kropelki). Z reguły preparaty te działają jeden miesiąc przeciw kleszczom i do trzech miesięcy przeciw pchłom. Mamy także do dyspozycji tabletki do połykania, działające pięć tygodni przeciw kleszczom i pchłom, tabletki do połykania działające trzy miesiące przeciw pchłom i kleszczom, obroże sześciomiesięczne i ośmiomiesięczne, które zabezpieczają przeciw kleszczom i pchłom.

W sytuacji, kiedy kleszcz pojawi się na naszym pupilu, pamiętamy, aby jak najszybciej go usunąć, co w rezultacie może uchronić psa przed bardzo groźną chorobą pokleszczową babeszjozą. Bez względu na rodzaj zabezpieczenia, pamiętajmy, aby było ono wykonywane regularnie. Zawsze lepiej jest zabezpieczać zwierzęta niż leczyć powikłania spowodowane kleszczami.

Lekarz wet. Bartłomiej Szczerba
Przychodnia weterynaryjna Cor-Vet
Konopnica 245 G, tel. 691 551 591

Smaczne dania na post



fot. Waldemar Sulisz

Polska kuchnia postna należy do najlepszych na świecie. - Eksportową specjalnością polskiej kuchni i gastronomii były potrawy z ryb słodkowodnych. A ponieważ w XVII wieku post w Polsce trwał prawie pół roku, Polacy doszli do mistrzostwa w potrawach ze szczupaków i łososi. Już w XI wieku znany był szczupak po polsku. Ryby podawano na ostro, na kwasno, z grochem, z cebulą. Ale prawie zawsze były to ryby gotowane. I to jest coś, co Francuzi, Włosi, Niemcy, Szwedzi, Rosjanie chwaili, uważając, że w tym Polacy są najlepsi - mówi prof. Jarosław Dumanowski, badacz staropolskiej kuchni. Oto kilka przykładów z gminnego podwórka.

Chrzanówka zemborzycka

Składniki: 2 łyżki świeżo startego chrzanu, 5 szklanek bulionu warzywnego, 1 szklanka maślanki, 1 łyżka masła, 1 łyżka mąki pszennej, 1 łyżeczka soku z cytryny, pół łyżeczki cukru, sól.

Wykonanie: chrzan wyłożyć na gęste sito, sparzyć wrzątkiem i odcedzić. Masło rozgrzać, dodać chrzan i dusić na małym ogniu 2-3 min. Połączyć z bulionem i zagotować. Śmietanę roztrzepać z mąką, rozprowadzić kilkoma łyżkami zupy i wlać do garnka.

Zagotować, przyprawić sokiem z cytryny, cukrem i solą.

Gołąbki konopnickie

Składniki: główka kapusty, 2 kg ziemniaków, 1 cebula, 2 łyżki masła lub smalcu, 1 jajko, 200 g kaszy manny lub kaszy jęczmiennej drobnej, 200 g kaszy manny, 1 łyżka soli, 1 łyżeczka pieprzu.

Wykonanie: sparzyć główkę kapusty, ziemniaki zetrzeć na tarce, wcześniej zaparzyć kaszę. Do starych ziemniaków dodać jajko, cebulę, sól, pieprz i zaparzoną kaszę. Wyrobić ciasto. Przygotowane ciasto zawijać w liście kapusty i układać w garnku. Zalać wrzącą wodą. Gotować 1,5 godz. na wolnym ogniu. Gołąbki podawać z sosem grzybowym.

Karp po motyku

Składniki: 2 kg świeżego karpia, 3 jajka, 4 duże cebule, sól, pieprz, po kilka ziarenek ziela angielskiego, pieprzu i kolendry, listek laurowy, mąka, bułka tarta, kostka masła, olej.

Wykonanie: karpia oczyścić, kroić w dzwonki. Natrzeć przyprawami rozdrobnionymi w moździerzu. Cebulę pokroić w krążki, układać w naczyniu na spodzie, kłaść

natartą rybę, przekładać cebulą i przykryć do marynowania na dobę w chłodne miejsce.

Wyjąć z cebuli na godzinę przed podaniem, obtaczać w mące. Kostkę masła rozpuścić, dodać pół na pół oleju, panierować w jajku i bułce tartej, smażyć na rumiano. Wykładać do pojemnika, na każdą porcję kłaść łyżeczkę masła. Cebulę wypłukać, osuszyć i smażyć na tłuszczu po smażonej rybie. Przekładać usmażoną cebulę do naczynia z rybą, przykryć na 10-15 minut, aby smaki się do końca wymieszały.

Żurek radawiecki

Składniki: 2 szklanki zakwasu, 6 suszonych podgrzybków lub borowików, 1,5 litra wody, 1 listek laurowy, 3 ziarna ziela angielskiego, 6 ziaren pieprzu, 1 cebula.

Wykonanie: grzyby namoczyć na noc. Następnego dnia pokroić na kawałki, wrzucić do garnka, zalać wodą, dodać przyprawy. Gotować pół godziny. Wlać zakwas, zagotować. Rozlać do talerzy, do każdej porcji wlać łyżkę oleju. Można omaścić podsmażoną cebulą. Osobno podać ziemniaki na talerzu, omaszczone cebulą przesmażoną na oleju.

Waldemar Sulisz